

Kurier szczeeciński

8
stron



WTOREK, 12 CZERWCA 1984 ROKU

Nr 116 (11 999)

Rok założenia 1945

Nakład: 83 000 egz.

Cena 5 zł

Dziś otwarcie „szczytu” RWPG

Wspólna strategia do roku 2000

DZIŚ w Moskwie rozpoczyna obrady międzynarodowa konferencja krajów-członków RWPG na najwyższym szczeblu. Ma ona wypracować wspólną strategię ekonomicznego rozwoju wspólnoty socjalistycznej do roku 2000.

L. ZAMIATIN — kierownik Wydziału Informacji Międzynarodowej KC KPZR na konferencji prasowej poprzedzającej

DELEGACJI polskiej na nade gospodarza państw członkowskich RWPG na najwyższym szczeblu przewodniczący i sekretarz KC KPZR, prezes Rady Ministrów, gen. Wojciech Jaruzelski. W skład delegacji wchodzi: członkowie Biura Politycznego KC Kazimierz Barcikowski i Józef Czyrek oraz wicepremier Zbigniew Messner i wicepremier przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Manfred Gorywoda oraz Janusz Obodowski.

otwarcie „szczytu” RWPG powiędział m.in.: „Moskiewskie spotkanie na szczycie krajów członkowskich RWPG odbywa się w trudnej sytuacji międzynarodowej oraz zmieniających się warunków, w jakiej rozwijają się gospodarki krajów RWPG w latach 80. Ważnym zadaniem konferencji będzie wypracowanie nowych kierunków dalszego pogłębiania socjalistycznej integracji gospodarczej i wzmocnienie potencjału gospodarczego uczestników RWPG. Natomiast przedstawienie gospodarki narodowej krajów RWPG na tory intensywnego rozwoju stawia przed nimi zadania zmierzające do pełniejszego skoordynowania planów gospodarczych i uzgodnienia całokształtu ich polityki ekonomicznej.

Nikołaj Talyzin, z-ca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i stały przedstawiciel ZSRR w RWPG na tejże konferencji prasowej powiedział, że również ważnym zadaniem RWPG jest dalsze pogłębienie procesów międzynarodowej spe-

cializacji i kooperacji, wszechstronny rozwój postępu naukowo-technicznego i technologicznego

(Dokończenie na str. 3)

Papież z wizytą w Szwajcarii

RZYM PAP. Papież Jan Paweł II rozpoczyna dziś wizytę duszpasterską w Szwajcarii. Fortną ona do 17 czerwca. W programie jest m.in. spotkanie z przedstawicielami Świątobliwej Rady Kościółów, zrzeszającej ok. 400 mln wiernych z 100 krajów (jej siedziba jest w Genewie).

Prawo do dojrzałości



Wybory

Ten dzień stanie się z pewnością jednym z ważniejszych w powojennej historii Polski. Nie tylko dlatego, że będzie on sprawdzianem społecznej dojrzałości Polaków. Najzajtr wkroczy bowiem w nową epokę ludowładztwa. Rady narodowe, które wybierzone, będą mogły działać teraz w sposób pełniej realizujący obywatelskie pragnienia i aspiracje.

Mówiąc o wyborach, za rzadko przywoływaliśmy — obok ordynacji wyborczej — inną, równie ważną uchwałę sejmową — właśnie o nowych radach narodowych i samorządzie terytorialnym. Ekscytowaliśmy się możliwością skreślenia na kartce do głosowania, mniej natomiast uwagi poświęciliśmy

Szczecińskie propozycje na 56 MTP

Odzyskujemy wiarygodność u naszych partnerów

(Korespondencja własna)

DZIEŃ WCZORAJSZY był pierwszym dniem roboczym tegorocznej edycji Międzynarodowych Targów Poznańskich. Rozpoczęły się pierwsze rozmowy handlowe, rozmawiano konkretnie o ofertach. Spróbowałyśmy w tym dniu zdobyć informacje o propozycjach eksportowych z naszego regionu.

NA POCZĄTEK trafiłszy do pawilonu „Elektrimu”, gdzie swoje wyroby prezentowała Fabryka Kabli „Zaloni”. Jest to znana i renomowana firma na rynkach zagranicznych, stąd propozycji kontraktowych będzie prawdopodobnie sporo. Dla przypomnienia, informujemy, że kable elektroenergetyczne i przewody z „Zalonia” posiadają najwyższe zna-

ki jakości „Q” i „1”, dzięki czemu fabryka otrzymuje specjal-

(Dokończenie na str. 2)

Liban

Skrajna prawica prowokuje walki

BEJRUT PAP. Poniedziałkowe starcia zbrojne w Bejrucie między antykorupcyjnymi ugrupowaniami były najwznowionymi od czterech miesięcy. W ich rezultacie 51 osoby poniosły śmierć a 324 zostały ranne. Ta eskalacja borbóczych walk uniemożliwiła parlamentowi przeprowadzenie głosowania w sprawie wotum zaufania dla rządu jedności narodowej. Zdaniem obserwatorów, starcia były spowodowane przez skrajną prawicę, usiłującą za wszelką cenę nie dopuścić do zreformowania dotychczasowego systemu politycznego w Libanie, faworyzującego specy-
liczność chrześcijańska.

Irak — Iran

Odwetowy atak na

„wyselekcjonowane obiekty”

BAGDAD PAP. Opublikowany w poniedziałek wieczorem w Bagdadzie komunikat irackiego dowództwa wojskowego informuje o zbombardowaniu i ostrzeleniu tego dnia „wyselekcjonowanych obiektów” w rejonie irańskiego miasta Duzful, 100 km na wschód od granicy irackiej. Komunikat stwierdza, że była to akcja odwetowa za ataki irańskie na skupiska ludności cywilnej w mieście Iran i w Irakliem za pośrednictwem sekretarza generalnego ONZ o powstrzymaniu się przez obie strony od ataków na obiekty cywilne.

Australia

Współczesny Robinson Crusoe

LONDYN PAP. Pewien zachodni niemiecki turysta mimowolnie znalazł się w sytuacji Robinsona Crusoe na jednej z wież zamkniętych wysp w północno-wschodniej wybrzeża Australii.

Uczestnicząc wraz z grupą turystów w wyprawie na kufurze, poprosił, aby zostawiono go na dwie doby na upatrzonym kawałku lądu. Podróżny zabrał z sobą żywność i słońca nie zamierzając wyspę dnia pozostać „sam na sam” z egzotyczną przyrodą. Jednakże po dwóch dniach kuter nie przybył na miejsce. Właściciel po prostu zapomniął o cudzoziemcu-samotniku. Przypomniał sobie o nim dopiero po półtora tygodniu. Do tego czasu turysta już stracił nadzieję, że kiedykolwiek powróci do kraju.

Głodny i prawie umierający z przegrzaniem, jednakże niezmiernie szczęśliwy, podróżnik wrócił na „wielką ziemię”.

Donaldowi stuknęła „pięćdziesiątka”

NOWY ORK P.A.P. Młodszemu o kilka lat od Mickey Mouse’a kaczorowi Donaldowi stuknęła w tym roku pięćdziesiątka. Z tej okazji jubileuszowe uroczystości odbywały się w parkach disneyowskich w Anaheim w Kalifornii i w Orlando na Florydzie. Japończycy zamierzają również uczcić tę okrągłą rocznicę w Tokio, gdzie jest mała filia tych parków. Telewizja amerykańska przypomina pierwszy film rysunkowy z kaczorem Donaldem „Benefit Orsona”.
190 razy występował kaczor Donald jako główny bohater animowanych filmów Walta Disneya. Ostatni wyprodukowany w 1983 roku. Wszystkie kręcone w dziele obrazów trickowych w Burbank koło Los Angeles.

Z udziałem przedstawicieli
najwyższych władz

VIII Krajowy Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych

WTOREK jest drugim dniem obrad VIII Krajowego Zjazdu Delegatów Kółek Rolniczych, Związków Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. W godzinach przedpołudniowych najważniejsze dla rolnictwa, wsi i całej gospodarki sprawy delegacji omawiają będą w 10 sesjach problemowych.

Wczoraj, w dniu otwarcia zjazdu uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz z Wojciechem Jaruzelskim, Henrykiem Jabłońskim i Romanem Malinowskim na czele.

Indie

Starcia wokół Złotej Świątyni

DELHI PAP. Jak informuje agencja PTI, indyjskie siły bezpieczeństwa zabiły 26 ekstremistów sikhijskich i aresztowały dalszych 365, gdy usiłowali oni przedrzeć się do Złotej Świątyni sikhów w Amritsarze.

Smak połudwicy, czyli cudów nie ma

OSTROŁĘKA PAP. Pracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Transportu Mięsnego w Warszawie — Oddział w Ostrołęce i tamtejszych zakładów mięsnych niemalże na każdym spotkaniu stwierdzali, że (cytuje-
my) „z mięsem dzieją się różne dziwne rzeczy”.

Oto pojeńniki i samochody są plombowane, a mimo to po przejechaniu kilkudziesięciu kilometrów, np. z Ostrołki na warszawski Żoliborz (zaopatrzony przez te zakłady) mięso ulatnia się jak kamfora i waga się nie zgadza.

Okręgowo Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Ostrołęce w ub. roku z powodu tzw. ponadnormatywnych ubytków poniosło straty w wysokości kilku milionów złotych.

Okazało się niedawno, że cudów nie ma. Mięso samo się nie ulatniało. Oto straż przemysłowa w zakładach mięsnych zatrzymała pięciu... ślusarzy, którzy zamiast pracować — w nosili z wydziału produkcji wedlin 22 kg surowej połędwicy. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji prokuratora.

Jak zbojkotować samego siebie

NAJPIERW słyszeliśmy z zachodnich radiostacji, że władza nie zdecydowała się na żadne wybory, ponieważ jest to zagrożenie dla jej rżekmo totalitarnych zapędów. Później, kiedy wybory zostały zapowiedziane (a było to w stanie wojennym), wieszono, iż ordynacja na pewno się nie zmieni, a jeśli to w kierunku mianowania radnych.

Gdy ordynacja została uchwalona i każdy logicznie myślący człowiek mógł się przekonać, iż jest ona zdecydowanie bardziej demokratyczna niż poprzednia, byliśmy zapewniani na falach eteru, że nie znajdzie się, poza zde-

(Dokończenie na str. 3)

Wspólna strategia

(Dokończenie ze str. 1)
nego oraz produkcji materialnej w celu stworzenia ekonomicznych rezerw i nowoczesnych struktur produkcyjnych. Przedsięwzięcia te winny pomóc z jednej strony w przeciwdziałaniu destabilizującym i koniunkturalnym zjawiskom w gospodarce światowej, a z drugiej w zbilansowaniu potrzeb produkcji z istniejącymi energetycznymi surowcami i materialnymi zasobami.

Sassnitz — Trelleborg

75-lecie linii promowej

BERLIN PAP. Kolejowa linia promowa Sassnitz (NRD) — Trelleborg (Szwecja) obchodzi w tym roku 75-lecie założenia. Uruchomiono ją dokładnie 6 lipca 1908 roku. Trasa liczy 104 km. Każdego roku promy przewożą 3,3-4 mln ton towarów i dziesiątki tysięcy podróźnych. Codziennie linie obsługują ze strony NRD promy „Rugen” i „Rostock”, ze strony Szwecji — „Trelleborg” i „Goetaland”. W rezerwie są z obu stron promy „Rügen” i „Skane” (w przypadku awarii lub zwiększenia liczby użytkowników w okresach sezonowego szczytu).

Linia odgrywa dużą rolę w kolonizacji europejskim i handlu między północnymi i południowymi krajami naszego kontynentu.

W. Brytania

Wyrok sądu kapturowego

LONDYN PAP. Irlandzka Armia Republikańska ogłosiła w niedzielę, że zastrzelony dzień wcześniej 35-letni James Campbell zginął, po nieważ współpracował z syndykatem zbrodni w katolickich dzielnicach Belfastu i zignorował ostrzeżenia w sprawie zaprzestania swego procederu.

IRA stwierdza, że Campbell przyznał się do obniżenia morale wśród ludzi wierzących w ideałom ruchu republikańskiego walczącego z Brytyjczykami i stawiającego sobie za cel zjednoczenie Ulsteru z Irlandią.

Campbell uleży już swego czasu przez policję, zbici w październiku, aresztu w związku z planami zawarcia związku małżeńskiego. Według siostry zamordowanego, IRA zagroziła mu śmiercią już przed 3 laty.

Uciekinierzy z Haiti

NOWY JORK PAP. Amerykańska straż przybrzeżna uratowała w pobliżu Florydy 90 robotników łodzi żeglownej, uciekinierów z Haiti. Łódź wyrzuciła się podczas sztormu. Utonęło ok. 30 osób.

Big Ben — miejscem antyatombowego protestu

LONDYN PAP. Najszlachetniejszy chyba zegar świata, londyński Big Ben stał się 11 bm. miejscem protestu antyatombowego. Dwóch członków brytyjskiego ruchu „Zielonych” wspięło się na wieżę parlamentu, w której mieści się parlament, i zawiesiło w poprzek jej tarczy hasło antynuklearne: „Czas wstrzymać próby jądrowe” głosili wielkie czerwone litery, przestawiając wskazówki wielkiego zegara.

Policja bezradnie obserwowała wyczyny dwóch śmiółków, którzy swoją wspinaczkę rozpoczęli o 4,45 rano i ukończyli po 17 minutach, zanim kłózwicz dostał interwieniować. Po rozpięciu hasła zawieszili oni hakiem i przez 11 godzin przebywali prawie 100 metrów nad Londynem, budząc ogromną sensację przechodniów

Ważnym zadaniem będzie również uzgodnienie polityki krajów RWPG w stosunku do współpracy z państwami rozwijającymi się, a także wobec krajów kapitalistycznych. Szczególnie ważnym problemem w obecnym warunkach jest bowiem ustalenie kolektywnego sposobu przeciwdziałania dyskryminacyjnej, a często wrogłej polityce państw imperialistycznych z USA na cele.

Kraje socjalistyczne — członkowie RWPG są za rozwojem współpracy dwu- i wielostronnej ze wszystkimi krajami i we wszystkich dziedzinach gospodarki, z uwzględnieniem zasady wzajemnych korzyści — oto końcowy wypowiedź L. Zaminata, będąca odpowiedzią na jedno z pytań podczas konferencji prasowej otwierającej „szybę” RWPG.

Zenon KURKOWSKI

Prawo do dojrzałości

(Dokończenie ze str. 1)

realizację przyjętego wcześniej programu wyborczego. Byśmy wybrali nie tylko elokwentnych i błyskotliwych, ale także upartych, konsekwentnych i odważnych.

Nowe rady narodowe mogą stać się rzeczywistym gospodarzem swojego terenu. Ich sprawną funkcjonowanie zależy jednak nie tylko od sumy zdolności poszczególnych radnych, ale także od ich codziennej wierności w wyborach. I to wierność, która powstaje nie tylko na skutek sprężenia jednokierunkowego (radny pyta wyborców), ale zwrotnego, w którym oba podmioty procesu wyborczego — radny i wyborca — oddziałują na siebie w miarę często.

17 czerwca będzie początkiem tego procesu. Nie przewiduję od razu pełnej harmonii. Wiele jest jeszcze w społeczeństwie nieufności, przedzień, a i złych przyzwyczajenia, które powodują, iż brak powszechnej dyspozycji psychicznej, aby radnych traktować tak jak należy, czyli — normalnie, codziennie i po partnersku. Wiele jest jeszcze niewiary, iż nowa ustawa o radach narodowych przyniesie w praktyce korzystne zmiany. To wszystko jest uzasadnione. Nie jednak nie dzieje się w próżni. Każde działanie musi mieć jakiś początek.

Dla Polski nie ma dziś innych możliwości. Jest jedna alternatywa: iść, lub nie iść. Niepójście do urny to ostateczne pozabawienie się jakiegokolwiek wpływu na bieg spraw w kraju, to pozabawienie się szan-

ty turystów. Podczas wspinaczki u ruchomili oni system alarmowy, ale przybyła policja mogła tylko obserwować dalszy ciąg pokonywania wieży parlamentu nie będąc w stanie zapobiec tej eskapadzie. Wyprowa na Big Bena była ułatwiona przez rusztowania, wzniecone wokół wieży z okazji jej remontu.

Po spędzeniu dnia obok Big Bena, obaj uczestnicy protestu — Anglik i Szwajcar, dobrowolnie zeszli z wieży i zostali zatrzymani przez policję. Ich ekspedycja, poza zwróceniem uwagi na niebezpieczeństwo prób z bronią jądrową, wystawiła nie najlepsze świadectwo zabezpieczeniu parlamentu przed ew. zamachem terrorystycznym i wprowadza w zakłopotanie londyński Scotland Yard.

Po zgonie E. Berlinguera

Depesza z Polski

WARSZAWA PAP. W związku ze zgonem sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Enrico Berlinguera, Komitet Centralny PZPR przesłał KC Wł PK oraz rodzinie zmarłego wyrazy głębokiego współczucia, przypominając w depeszy powszechnie znany i cenny wkład E. Berlinguera w rozwój międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, w walce o rozbrojenie, w umacnianie pokoju na świecie.

Belgia

Bezrobocie

BRUKSELA PAP. Według oficjalnych danych obecnie w Belgii, jest 300 478 bezrobotnych co stanowi 12 proc. całej zdolnej do pracy ludności kraju. Bezrobocie wśród kobiet wynosi 203,5 tys., wśród młodzieży do 25 lat — 150,2 tys. Najwyższy poziom bezrobocia notuje się w północnej części kraju. Plan drży — jest tam zarejestrowanych 21 tys. poszukujących pracy.

Jak zbojkotować samego siebie

(Dokończenie ze str. 1)

klarowanymi członkami partii, nikt, kto by zechciał w nich kandydować. Kandydury tymczasem ponad 300 tys. ludzi, którzy postanowili poddać się osądowi publicznemu z zamiarem poświęcenia swego czasu w ciągu najbliższych 4 lat na rzecz socjalistycznego państwa. Większość z nich to bezpartyjni lub członkowie innych stronnictw.

Kiedy więc wybory zbliżają się w sposób nieunikniony, możemy już tylko usłyszeć, że „każdy, kto bierze udział w takim sprawowaniu władzy, jest po prostu zdradką interesów narodu i podstawowych grup społecznych”.

Jestem przekonany, że jest nas zdecydowana większość.

Wojciech PIELECKI

Wojciech PIELECKI

powinno zmodyfikować swą oczywistą niechęć, czy po prostu do kultury, czy ośrodek zdrowia... Te rady będą wybierać naczelników i prezydentów miast, będą ich kontrolować, rozliczać i w razie potrzeby — odwoływać. Te rady będą wreszcie decydować o budżetach terenowych, które — w myśli nowej ustawy — są wcale niemożliwe.

Iść więc warto do wyborów choćby po to, by wykonać tę ostatnią szansę na wybranie swoich kandydatów. Będzie to ostatni etap, etap równie ważny, jak wszystkie poprzednie, kończący jednak wielomiesięczną akcją stopniowej selekcji kandydatów. Będzie to też etap ważny z innego powodu. Stanie się on bowiem miernikiem naszej dojrzałości społecznej, pokaże nam ile zgodzi jesteśmy w czynach z wyznawanym powszechnie socjalistycznym systemem wartości. Pójście do urny to także rodzaj politycznej manifestacji, akt poparcia dla państwa, które istnieje w określonym czasie i miejscu, akt realizmu, który powinien (i z całą pewnością) wynikać z trzech: wej oceny sytuacji Polski potrzebującej spokoju, powszechnego, konstruktywnego działania i jak najszybszej — socjalizmu. Kto więc chce zbojkotować samego siebie, oczywiście do wyborów iść nie powinien.

Wojciech MARCICKI (Interpress)

Gary Hart — wiceprezydentem?

Demokraci zastanawiają się jak pokonać Reagana

WASZYNGTON PAP. W wywiadzie dla sieci telewizyjnej ABC senator z Colorado, Gary Hart powiedział w niedzielę, iż nie zamierza składać broni i będzie kontynuować batalię o uzyskanie inwestury partii demokratycznej do wyborów na jej lipcowej konwencji w San Francisco.

HART liczy na ewentualne pozyskanie 400-600 delegatów na konwencji, nie związanych z żadnym z jego rywali i dysponujących prawem swobodnego rozporządzania głosami. Otió Hart zamierza ich przekonać, iż to on jest politykiem, który ma największe szanse pokonania w listopadzie Reagana.

Po serii ostatnich prawyborów w zeszłym tygodniu Mondale ogólnie zebrał 1972 delegatów, czyli o 5 więcej niż potrzeba mu do uzyskania już w pierwszej turze głosowania inwestury jako kandydata partii demokratycznej do wyborów. Hart ma poparcie 1227 delegatów, a pastor Jackson — 359. Jednakże zdaniem Harta, delegacji jego rywala mogą rozmyślić się, kiedy skonstatują, iż Mondale ma gorsze od Harta szanse pokonania Reagana.

Kierownictwo partyjne obawia się, że ataki na Mondale'a ze strony rywali mogą zmniejszyć jego szanse zwycięstwa w pojedynku z Reaganem. Jednakże Hart zapewnił, że lojalnie udzieli Mondale'owi poparcia, jeśli uzyska on nominację swej partii do wyborów prezydenckich. Co więcej, Hart nie wykluczył nawet ewentualności przyjęcia stanowiska wiceprezydenta w ekipie Mondale'a, jeśli taki tandem mógłby łatwiej przeciwstawić się Reaganowi. Hart wprawdzie dodał, iż raczej nie interesuje go propozycja stanowiska wiceprezydenta, ponieważ „nie potrafi wykonać polityki i poleceń in-

nych”, ale zaznaczył: „poczekałbym, zobaczmy”.

Ze swej strony przewodniczący Izby Reprezentantów, Thomas J. Pickett oświadczył wobec dziennikarzy, iż Hart, podobnie jak Jackson, powinien doczekać się dnia swej chwały podczas konwencji w San Francisco, lecz następnie powinien stanąć za Mondalem. Przed Hartem stoi wielka przyszłość i dlatego nie powinien podejmować żadnego ryzyka porażki. W kraju tym ludzie lubią walecznych, ale nienawidzą partryczy — namienili O'Neill.

Szwajcarzy przeciwni nabyciu „Leopardów-2”

GENEVA PAP. Większość obywateli szwajcarskich wypowiedziała się przeciwko realizacji największego w historii kraju programu zbrojeni, przewidującego m. in. nabycie 410 zachodnio-niemieckich czołgów typu „Leopard-2”. Takie wyniki z opublikowanych w Berlinie wyników badania opini publicznej przeciwko tej kosztownej transakcji, której ciężar odbije się na pokoleniu osób pracujących w kraju, wypadłoby się 53 proc. ankietowanych. Natomiast 34 proc. Szwajcarów uznało za konieczne przeprowadzenie referendum w tej sprawie.

Tajlandia

Dni sterylizacji

HANOI PAP. Dużym powodzeniem cieszy się w Tajlandii akcja zmniejszania przroczysto naturalnego, w ciągu ostatnich dwóch lat, w całości było przysto zmniejszając się o 2,5 proc. do 3 proc. Sprężają temu organizowane co jakiś czas dni sterylizacji. Przeprowadzony w tym czasie zabieg jest bezpłatny. W maju w czasie takich dni poddano się operacji 589 mężczyźni. Doktoruje lekarzy z udziałem towarzyszy planowania rodziny. Przed jego natomiast rozbitym wśród pagód Bangkoku na oczach „wielkiego Buddy” ustawiają się koleje chętnych. „Nadmiar dzieci czyni ciężki biednym” — głosi hasło transparentu rozpiętego nad namiotem.

Niespodzianka pagody Dau

HANOI PAP. Pagoda Dau położona w północnej prowincji Ha-Thon Bielu — zbudowana w czasie Wielkiej Wojny — jest to jedna z najbardziej interesujących sylwetek architektury wienietnia, którą prawie w całości zbudował Renzeng wykazał, że średniowieczni mistrzowie posiadali tajemniczą substancję, która umożliwiała zachowanie kształtu i koloru marmuru w gorącym i wilgotnym klimacie. Chemicy wietnamscy zdolali ustalić główne składniki tej substancji.

Według legendy, jedna z rzeźb przedstawia kapłana pagody Vu Khak Minha bardzo znanego w swoim czasie filozofa i duchownego. Niedawno, podczas badania rzeźby, okazało się, że jest to marmur tego bonzu, pokryty wieloma warstwami lakieru i srebrnej folii. Renzeng wykazał, że średniowieczni mistrzowie posiadali tajemniczą substancję, która umożliwiała zachowanie kształtu i koloru marmuru w gorącym i wilgotnym klimacie. Chemicy wietnamscy zdolali ustalić główne składniki tej substancji.

Tysiące słońi zabijają kłusownicy

ALGER PAP. Przemawiając w Kinszasie, minister turystyki Zaire Ndzoli Balanga poinformował, że w tym roku zginęło ponad osiem tysięcy słońi. W ciągu pięciu minionych lat pogłowie słońi w Zairze zmniejszyło się przeszło dwukrotnie — z 171 tys. do 159 tys. sztuk.

Rzecznik Rady Krajowej PRON odpowiada

Pięć nowych rozwiązań

JUZ tylko dni dzielą nas od wyborów do rad narodowych. Aby najlepiej wykorzystać je dla wyjaśnienia rozmaitych wątpliwości związanych z tym obywatelskim aktem zwróciliśmy się z prośbą do rzecznika Rady Krajowej PRON red. Tadeusza Myślika o odpowiedź na kilka pytań, powtarzających się w toku kampanii wyborczej. Oto pierwsze z nich:

— W obiegach informacji nie zawsze życzyliśmy Polsce Ludowej uparcie krąży feza o tym, że uchwalona przez Sejm 13 lutego br. ordynacja wyborcza do rad narodowych w niczym nie różni się od poprzednich. Czy to prawda, a jeśli nie, to co jest właściwie nowego w obecnej ordynacji?

ODPOWIEDZ: — Wyliczę pięć najistotniejszych nowych rozwiązań różniących obecną ordynację wyborczą od poprzednich. Po pierwsze — ordynacja wprowadza instytucję kolegium wyborczego: ciała, którego zadaniem

na szczeblu podstawowym i wojewódzkim było ułożenie list kandydatów na radnych spośród osób wyłonionych przez uprawnione do tego przez ustawę organizacje polityczne i społeczne, samorządy mieszkańców miast i wsi oraz rady PRON. Składy tych kolegiów zostały podane do wiadomości publicznej. Tym samym gremium składające listę kandydatów przestało być, jak to było dawniej, instytucją anonimową. Zostało znacznie rozszerzona jego reprezentatywność, chociażby przez udział w nim, z mocy prawa, przedstawicieli środowisk katolickich.

Po drugie — kolegium wyborcze mogło umieścić na listach jedynie tych kandydatów, którzy w toku przedwyborczych zebrań konsultacyjnych uzyskali aprobatę uczestniczących w tych zebraniach uprawnionych do głosowania obywateli. Od tej zasady ustawodawca nie przewidział żadnych odstępstw. W zebraniach konsultacyjnych wzięło udział ok. 2 300 tys. wyborców. Omówiono kandydatury ponad 310 tys. osób. Nie uzyskało poparcia, z różnych przyczyn, ponad 4 tys. proponowanych kandydatów. Rezultaty konsultacji mogły być jeszcze bardziej owocne, gdyby większa liczba o-

bywateli zechciała skorzystać z tego prawa.

Po trzecie — o wszystkie mandaty do rad narodowych stopnia podstawowego oraz o 85 proc. mandatów do rad wojewódzkich (wyjątek od tej zasady stanowi jedynie tzw. lista wojewódzka), ubiega się po dwóch kandydatów, z których wyborcy mogą, w głosowaniu tajnym, wybrać tego, którego uznają za lepszego.

Po czwarte — każdy wyborca, który stwierdzi, że dopuszczono się przestępstwa przeciwko wyborom, albo naruszono przepisy ordynacji, a mogło to

mieć istotny wpływ na wyniki wyborów, może wnieść protest przeciwko wyborowi konkretnego radnego lub ważności wyborów. Udokumentowane zarzuty rozpatruje Sąd Najwyższy. Po piąte — ordynacja ustaliła dokładnie procedurę odwołania radnego, który sprzeciwia się przyjęciu na siebie wobec wyborców obowiązkom.

Sądzę, że przytoczone rozwiązania dowodzą niezbicie, że obecna ordynacja nie jest — jak utrzymują to niektórzy niechętni nam krytycy — kopią ordynacji poprzednich. PRON nie uważa zresztą procesu reformowania polskiego prawa wyborczego za zamknięty. Obecne zmiany uważamy jedynie za pierwszy etap reformy. Po wyborach ocenimy funkcjonowanie nowej ordynacji w praktyce i przedłożymy Radzie Państwa wnioski i propozycje zmierzające do jej zmiany.

(INTERPRESS)

Przedstawiamy kandydatów na radnych

Po prostu przewencja...

CZESŁAW PRĘTKI jest z wykształcenia prawnikiem i od 26 lat pracuje w organach MO. Pełni funkcję szefa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Szczecinie i jest kandydatem na radnego Miejskiej Rady Narodowej. O jego wyborze zdecydowały mieszkańcy Pomorza.

— Przypuszczam, że w przypadku uzyskania mandatu radnego MRN będzie pan zajmował się w radzie kwestiami praworządności, przestrzegania prawa i profilaktyka?

— Tak. Taki jest mój zawód, takie mam zainteresowania. Uważam, że w dniu dzisiejszym musimy zastanowić się nad rewizją tego wszystkiego co nazywamy profilaktyką. A więc działań zapobiegają-

cych przestępczości. Twierdzę, że zbyt dużo na ten temat mówimy w kregach specjalistów, naukowców, socjologów, uważając, że w ten sposób wpływamy na przestępcę, zniechęcimy go do kryminalnych czynów.

— Uważam bowiem, że winnymi odstąpić od teoretycznych rozważań i przejść do działań bardziej konkretnych typu spotkania w szkołach, w zakładach pracy. Musimy bowiem dążyć — a będzie to długi proces — do kształtowania ludzkiej świadomości już od najmłodszych lat.

— Proszę posłuchać różnych wypowiedzi czy nawet autorytatywnych stwierdzeń: że wzrost przestępczości wśród nieletnich przybiera zastrasz-

ające rozmiary. Pada z reguły wówczas stwierdzenie-podsumowanie: milicja, prokuratura czy sądy powinny z tym coś zrobić! To prawda. Ale jest to działanie wymierzone przeciwko skutkom, a nie przyczynom. Aby likwidować przestępczą działalność, należy pierwiej podjąć działania zmierzające do likwidacji jej przyczyn. Powracam do moich nieletnich przestępców. Młodzi ludzie wyspecjalizowali się w okradaniu samochodów osobowych. Ale czy młodzi ludzie, ci tak bardzo potępiani przestępcy mają samochody? Wielu z nich nie wyrosło jeszcze z wieku hulajnog... Przecież kradzież np. kół samochodowych przez nieletnich nie są spowodowane brakiem tego koła w ich samo-



chodach. Oni samochodów nie mają. Ale oni wiedzą, że koło ukradzione — bardzo często za połowę oficjalnej ceny odkupić ktoś dorosły. Kto jest gorszy? Ten smarkacz, początkujący złodziejaszek? Uważam,

(Maz)

Ważne sprawy oświaty

kandydatem na radnego do Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie.

— Byłam radną także i w poprzedniej kadencji. Zajmowałam się wówczas sprawami nauki, kultury i wychowania. Jeśli moi wyborcy uznają za stosowne obdarzyć mnie mandatem radnego także i w nadchodzącej kadencji, to nadal będę poświęcała się tej tematyce. Oświata i wychowanie to sprawy bardzo ważne.

— Jednak oświata i kwestie wychowawcze to nie tylko ludzie, nauczyciele, wychowawcy, opiekunowie, organizatorzy czasu wolnego młodzieży. Wychowanie to także baza materialna. W trakcie minionej kadencji my — radni zajmujący się oświatą, toczyliśmy prawdziwe batalie o szkoły, o budowy szkół. Powstawały nowe osiedla, pojawiali się tam ludzie i okazywało się, że brakuje szkół, że są one zagęszczone, że dzieci

uczą się na trzy zmiany a jeżeli istnieje inne rozwiązanie to tylko takie, które zmusza dzieci do jedzenia do innej szkoły przez pół miasta.

Dziś możemy powiedzieć, że pewien etap w tych poczynaniach mamy już za sobą. Powstała szkoła na osiedlu Słonecznym oraz na osiedlu Zawadzkiego. W nowym roku szkolnym zadziwimy pierwszy dzwonek w nowej szkole na Wzgórzu Hetmańskim... Sa to szkoły

— efekt naszych uporczywych działań, molestowania wszystkich ludzi i instytucji, które miały na to wpływ.

JESTEM głęboko przekonana, że nowa kadencja Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie przebiegać będzie — jeżeli chodzi o oświatę i wychowanie — pod tymi samymi hasłami. Musimy nadal budować nowe szkoły i placówki wychowawcze. Ich brak w nowych osiedlach jest nadal odczuwalny i właśnie tej działalności chciałabym się poświęcić w trakcie nadchodzącej kadencji. Jestem przekonana, że nowa ustawa o radach narodowych stanie się nam bardzo pomocna. To my radni będziemy teraz decydować o wykończeniu środków na różne inwestycje. Bezdrzemnie więc mogli z miejskiego funduszu „uszkadzać” nieco więcej na rozwiązanie tego trudnego problemu jakim jest ostatnio bazy oświatowo-wychowawczej w Szczecinie.



EWA GOS — dyrektorka biblioteki głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie. Jest

KOLEJNE, przedwyborcze spotkanie z radnymi odbyło się na terenie Państwowego Szpitala Klinicznego nr 2 w Szczecinie. Na spotkanie przybyła grupa kandydatów na radnych do MRN i WRN z Okręgów Wyborczych nr 6 i 29.

W trakcie dyskusji poruszono praktycznie 2 sprawy. Jednak ich waga jest tak duża, że przyszli radni mąsają sobie te tematy bardzo mocno podkreślić w swoich planach pracy.

— Zdrowy nigdy nie myśli o chorobie — stwierdził w trakcie spotkania chirurg A. Pawelec. A przecież przedziej czy później wszyscy do nas trafiają.

PSK nr 2 jest szpitalem starym. Wymaga więc ciągłych remontów i modernizacji. Iłona Kuczyńska — przełożona pielęgniarek pomorzańskiego szpitala Pomorskiej Akademii Medycznej zabrał głos w trakcie spotkania powiedziała między innymi:

w bardzo trudnych warunkach. Trwają remonty niemal permanentnie. W blokach gdzie przebiegają budowlami leżą chorzy ludzie. Także dla nas — szpitala — ograniczono możliwości normalnego odpoczynku

le dydaktyczną. Każdego dnia pojawiają się u nas na zajęciach studenci. To jeszcze bardziej pogłębia ciasnotę tu panującą.

Kolejną kwestią, która została poruszona na tym spotkaniu

Przedwyborcze dialogi

Rozbudować nasz szpital!

był hotel dla pielęgniarek. Co prawda przed 9 laty obiekt taki został przydzielony. Ale... Gdy hotel powstawał zakładano, że będzie z niego korzystać 200 pielęgniarek. Dziś z zamieszkuje ten skromny obiekt 340 pielęgniarek... Wczorajsze spotkanie zamknięto więc dwoma wnioskami skierowanymi pod adresem kandydatów na radnych. Pierw-

szty z nich głosił potrzebę rozbudowy szpitala. Kwestie lokalizacyjne proponowano rozwiązać w ten sposób, iż park przygający do szpitala zostanie włączony w jego skład i na tym terenie powstaną nowe

obiekty. Stwierdzono też, że także rozwiązanie wcale nie zakłada zniszczenia istniejącej tam zieleni.

Drugi wniosek postulował jak najszybsze wybudowanie w okolicach przyszpitalnych hotelu dla pielęgniarek. Ten wniosek zyskał następujące uzasadnienie: brak pielęgniarek w naszym szpitalu nie są spowodowane kwestiami finansowy-

mi. Bowiem wiele dziewcząt podejmujących pracę w tym charakterze kieruje się autentycznym powołaniem. Jednak od pracy w naszym szpitalu odstrasza pielęgniarki mieszkaniowa i socjalno-bytowa miseria!

W trakcie spotkania w dużej sali wykładowej pomorzańskiego szpitala PAM zjawila się stosunkowo mala grupa pracowników tej placówki. Rozumniemy, że szpital to nie sklep i nie można np. przerwać na godzinę czy dwie operacji. Jednak odciesliśmy wrażenie, że organizatorzy spotkania nie pomysłili o szerszym jego rozpropagowaniu. Na terenie całego szpitala nie zauważyliśmy ani jednego ogłoszenia o spotkaniu z radnymi. Przedstawiciel gazety długo krążył po szpitalnym terenie dopytując się o miejsce spotkania. Pracownicy szpitala po prostu nie wiedzieli, że coś takiego odbywa się na ich terenie.

O tym się mówi

Skąd się biorą buble?

BUBLE to temat nieśmiertelny. Skąd się biorą, co wpływa, że nie można uniknąć odkładającej się na półkach i w magazynach produkcji? Opinia publiczna negatywnie ocenia to zjawisko, stwierdzając nie bez słuszności, że zaangażowany w produkcję buble wysiłek można i trzeba skierować na wytworzenie towarów poszukiwanych.

POSZUKUJĄC odpowiedzi na postawione w tytule pytanie prosiłmy o opinie dwóch specjalistów z przemysłu odzieżowego, jako że w tej branży buble były najbardziej widoczne i chyba najwięcej „psuły krew” klientom. Wiele z argumentów użytych przez naszych rozmówców odnosi się z pewnościami także do innych branż rynkowych i nie tylko rynkowych.

Zdaniem pierwszego z rozmówców buble powstawały zawsze przy największej koncentracji i powstają teraz z kilku przyczyn: zakłady dysponują nie zawsze odpowiednim surowcem (ale w obronie przed postojem decydują się na jego przesterb), w kryzysowej sytuacji i znanych brakach następuje osłabienie zabiegów o jakość produkcji (gatunki, kolorystyka itp.), łatwe zalenie się handlu na oferowany przez przemysł towar. Dobry handlowiec potrafi sprzedać każdy towar, a więc zaleganie pewnych wyrobów obciąża także i handel. Poza tym dlaczego handel godzi się na ceny, jeżeli już trzeba zapłacić pustawę półki, to niech handel się bije by ten towar był tani.

Drugi nasz rozmówca widzi problem nieco inaczej. Buble rodzą się w wyniku nieodpowiedzialnego działania. Buble do produkcji nie trafiają; przed siębierstwo produkcyjne robi wzory, weryfikuje je z handlem, handel kupuje. I gdy odzież trafia do sklepów nie znajduje nabywców. Jest to wina szlamazności, zbyt długiego czasu, który wpływa od wzornictwa do produkcji. Przed rokiem wyrób nie był problemem, teraz jest. Kto go zrobił — wszyscy!

A co robić, aby uniknąć odkładania się towarów? To co robi się na całym świecie. Najpierw towar trafia do sklepów w centrum miasta, a potem po głębszej przeczence do sklepów na peryferiach. Klient wie gdzie chce szukać. Trzeba sobie także zdać sprawę, że czym szybszy postęp mody, tym więcej buble. Technologia produkcji mamy opisaną nie gorzej niż na Zachodzie, wykonawstwo, kto wie czy nie lepsze. Sztuką jest aby „u”-affic w mode” i szybko zre-

alizować. Ale niestety u nas robi się to szlamazarnie — tak obowiązuje procedura. Oprócz tego wielką niewiadomą są tkaniny. Albo zatwierdzone wzory ubiorów nie pasują do tkanin, albo otrzymuje się tkaniny w innych kolorach lub wreszcie brak odpowiednich zdołbin. I chociaż w danym roku obowiązują wytyczne (projekt) modnych kolorów, a przedsiębiorstwo zamawia tkaninę pod uzgodnione kolory i wzory nigdy nie wiadomo co się otrzyma.

Tak więc zdaniem naszych rozmówców winę za buble ponoszą nie tylko producenci, lecz także inni uczestnicy procesu produkcji i obrotu towarowego, by nie wskazać na obo-

wiązujący system projektowania, uzgadniania, zatwierdzania i realizacji zamówień. Są więc przyczyny głębsze i niejednokrotnie niezależne od producenta odzieży. Czas więc chyba, by te kanony podważyć, zmieni i przystosować do możliwości elastycznej reagowania na modę i potrzeby rynku. Oczywiście uwarunkowania gospodarcze dyktować będą jeszcze rozwiązania awaryjne, ale trzeba je przełamywać konsekwentnie. A ten wysiłek muszą ponieść wszyscy zainteresowani. Tak przemysł tkanin i zdołbin, przemysł odzieżowy jak i handel. Bez tego wysiłku i prób uregulowania podstawowych zagadnień składających się na normalną współpracę trudno jest walczyć ze zjawiskiem buble angażujących materiał, środki produkcji i ludzką pracę w sposób nieefektywny i społecznie szkodliwy.

(wił)



ZAKŁADY Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Chełmie produkują m. in. cenione na rynku soki miętowo-jabłkowe, posiadają własną chłodnię, a także wydział produkujący wina owocowe.

Województwo chełmskie nie jest wprawdzie „zagłębiem” owocowym, ale poprzez kontrakcje i współpracę z miejscowym związkiem plantatorów, z którym zakłady mają ściśle kontakty, zapewniają sobie dostawy surowca w pełni pokrywające zapotrzebowanie. Braci w niektórych gatunkach uzupełniają się „importem” z sąsiednich województw.

Warto dodać, że zakłady, celem zapewnienia sobie własnej jakości produkcji, korzystają z własnego laboratorium, które dokonuje bieżącej kontroli wytwarzanych przetworów.

NA ZDJĘCIU: takie wina produkuje się w tamtejszej winiarni.

(CAF — M. Broniarek)

W. CROFTS



Przeład. Urszula Łada-Zablocka, Krysiłyna Jurasz-Dąbska

154

Interesował się owadami i hodował pszczoły. Zbierał motyle i żuki i pisał o nich artykuły. Czasem pomagałam mu przy tych jego zbiorach, dużo się od niego nauczyłam.

— I mówi pani, że umarł?
— Tak, czyż to nie tragiczne? Biedak umarł akurat wtedy, kiedy w Starvel była ta tragedia. To było okropne. Wróciłam z Yorku i okazało się, że on też nie żyje.

French omal nie podkończył do góry na tę wiadomość. Czyżby o to teraz, w tych przypadkowych, bez wielkiego zainteresowania prowadzonych pytaniach trafił ni stąd, ni zowąd na ten jeden nieoczekiwany fakt, tak bardzo mu potrzebny? Czy śmierć tego pana Gileasa wynika z Ropera poszukiwań odpowiednich zwłok? Czy był on trzecią ofiarą?

Z trudem ukrywając narastające podniecenie inspektor zrobił wszystko, by w głosie jego brzmiało tylko uprzejme i współczujące zainteresowanie.

Jakież to smutne dla pani — powiedział z tak wyraźnym żalem, na jaki tylko potrafił się zdobyć. — Jeden szok zaraz po drugim. Proszę mi o tym opowiedzieć, jeśli to nie jest dla pani zbyt bolesne wspomnienie.

Owszem, opowiem panu. Zachował parę dni przed moim wyjazdem do Yorku, chyba na grype, myślała pani Roper, ale musiał się kiepsko czuć, bo kazał prosić doktora Philpota. Oboje Roperowie byli dla niego bardzo dobrzy, doglądali go i pielęgowali, bo kobieta, która mu zwykle usługiwała, nie mogła przychodzić na dłuższe niż na dwie godziny dziennie. Je także przychodziłam, żeby przy nim posiedzieć. Tego ranka, kiedy wyjeżdżałam do Yorku, czuł się wyraźnie gorzej. Kiedy wystąpiłam tam po drodze do Thirsby, teżał nieruchomo, bardzo słaby i źle wyglądał. Głos miał także bardzo słaby. Powiedział, że jest mu wygodnie, że ma wszystko, czego potrzebuje. Pani Roper powiedziała,

155

że jak mu się wnet nie poprawi, to poprosi do niego doktora Emersona, bo nie powiedział panu, że doktor Philpot też miał wtedy grype.

— A potem co było?
— Potem — Ruth skrzywiła się z niechęcią — nagle zobaczyłam pogrzeb. Nazajutrz po pożarze chciałam zobaczyć zgłiszca, więc pani Oxley zabrała mnie tam autem. I kiedy wracaliśmy, właśnie tam, gdzie droga ze Starvel dochodzi do szosy, zobaczyliśmy na głównej drodze wolno posuwający się pogrzeb. Przystanęliśmy, żeby przeczekać, a wtedy pastor Stacpool, nasz wikary i doktor Emerson wysiedli i podeszli do nas. Wówczas dowiedziałam się, czyż to pogrzeb. Oczywiście dołączyliśmy się do nich. Biedny pan Gileas. Ogromnie mi go było żal. Doktor Emerson mówił, że stracił przytomność tego dnia, kiedy go rano wdziałam, a potem umarł nie cierpiąc wcale. To przynajmniej jest pocieszające.

— Tak, tak, — zgodził się French. — Ze też ja nic o tym nie słyszałam, o tym panu Gileasie. Czy to był taki bardzo wysoki, stary człowiek, wyraźnie pochylony?

— Nie, nie był specjalnie wysoki ani stary. Ot, powiedziałabym średniego wzrostu i w średnim wieku. I nie chodził pochylony. Widocznie mylił go pan z kimś innym.

— Chyba tak — przytaknął inspektor i jak tylko wypadło, pożegnał się i wyszedł.

Nie wątpił już, że ma w ręce rozwiązanie tej zagadki. Założyłby się o 10 lat życia, że to szcztaki Gileasa zostały znalezione wśród zgłiszczy Starvel i pochowane jako zwłoki Johna Ropera. To przypuszczenie potwierdzało też świadectwo lekarskie. Doktor Emerson stwierdził na przesłuchaniu, że trzecia osoba, po której pozostały szcztaki, była mężczyzną średniego wzrostu i wieku. Uznano, że to oczywiście Roper, choć równie dobrze pasuje to i do Gileasa.

(edn)

Skarb Tarzana 32)



Zapadła noc. Strzały uchyły. Korzystając z ciemności, przyjaciele usiłowali się podkraść pod palisadę. Jednak obrońcy mieli chyba wlezcę oczy, bo potrafili wysiedzieć każdy manewr napaścika, zasypując go gęsto kuliemi. Wycofano się do lasu i tam naradzano się co opróżnić dać. Agapit zabrał głos.
— Aby zdobyć tę przeklętą dziurę potrzeba mi trochę trawy i długiego 5-metrowego kija.



Zebrani zaśmiali się z niedowierzaniem. Ben jednak uwierzył. Przyniósł to, czego żądał Agapit. Łysy pan poleciał Benowi owinać wszystkie strzały suchą trawą, podpalić i kierować je w jedno miejsce palisady na przeciwległej stronie bramy.

Poszybowały ogniste pociski jeden za drugim. Ogrodzenie zaczęło płonąć.



Kiedy uwaga Billa i jego ludzi skupiła się na gaszeniu pożaru — pan Krukpa ujął kij w obie ręce i rzekł:
— Otwórzcie wam bramę z tamtej strony.

Następnie wziął rozbieg i pięknym, olimpijskim okokiem o tycze przesadził ogrodzenie.

Komiks retro — po raz pierwszy w „Kurierze” w 1949 r.)

Euro — 84

Francja czy Dania?

DZIS o godz. 20.30 zachodniemiecki-arbiter Volker Roth rozpocznie inauguracyjny mecz Piłkarskich Mistrzostw Europy: Francja — Dania. Na boisku reprezentacyjnym stadionu Paryża „Parc des Princes” zmierza się więc — wielki faworyt Euro-84 i drużyna, która w eliminacjach sprawiała największą niespodziankę, eliminując Anglię, a we Francji też budzi respekt.

„To jest najbliższa jedynostka, na jaką nas obecnie stać — skwitował swój wybór trener Hidalgo. Każdy z piłkarzy jest doskonale przygotowany do turnieju. Zagranicą przyjeżdżamy z kompletem 22 zawodników, systemem 4-4-2, który jest ustawieniem we wzmacnianiu ofensywnym. Satisfakcjonować nas będzie tylko zwycięstwo, każdy inny wynik uznaję za niepowodzenie”.

Sepp Piontek, zachodniemiecki selekcjoner reprezentacji Danii nie chciał w niedzielę przyjechać do Danii. „Pozostanie on, podobnie jak plan taktyczny drużyny, do końca mojej tajemnicy. Nie zamierzamy kapitulować przed meczem. Nie mamy nic do stracenia, cel osiągniemy awansując do finałów mistrzostw. Grając bez obciążenia możemy sprawić niespodziankę. Liczę na to”.

I Bałtyckie Regaty

Dwuosobowe

„Bumerang” — najszybszy

JAK już informowaliśmy, wczoraj odbyło się zakończenie I Bałtyckich Regat Dwuosobowych. Puchar rektora Wyższej Szkoły Morskiej zdobył „Bumerang” z KS Stał Stocznia, który blisko 400-milową trasę do latarni morskiej Oland Sotra Grund pokonał w czasie przeciwnym 55,8 godz. „Bumerangiem” dowodził kpt. Henryk Rokicki, a w skład jeduosobowej załogi wchodził Ryszard Trzeptański. „Bumerang” wygrał swoją klasę i był najszybszym na mecie w czasie bezwzględnym. Drugi w tej klasie był „Polonez” z JK WSM dowodzony przez Witolda Zdrowskiego z Andrzejem Maliszewskim, natomiast „Cetus” wycofał się.

Klasę II wygrał „Ogar” JK WSM z Piotrem Kabutem i Ryszardem Żeludziwczem.

W klasie III zdecydowanie zwyciężył „Bonito” JK AZS do wodony przez Piotra Barcza z Ewą Liput, wyprzedzając „Amigo” JK Pasat z Markiem Tuśkim i Tomaszem Głowackim.

Podczas regat panowały trudne warunki meteorologiczne. Siła wiatru osiągała 8 st. Beauforta przy padającym deszczu, niskiej temperaturze i mgie.

Rozmowa z Krzysztofem Lewanowiczem, kierownikiem sekcji piłki nożnej MKS Pogoń

Ostatnie emocje na ligowych boiskach

JUTRO na boiskach ekstraklasę pożegnanie z ligową piłką w sezonie 1983/84. Grają: Górnik W — Ruch (2:1), Górnik Z. — LKS (1:2), Lech — Pogoń (0:2), Motor — Wisła (0:0), Widzew — Legia (0:0), Zagłębie — Śląsk (0:2), Baltyk — Szombierki (2:0) i Cracovia — GKS (0:0). Przed ostatnią kolejką spotkań sytuacja w tabeli jest następująca: Lech — 41 pkt., Widzew — 40, Pogoń — 37, Legia i Górnik Z. — po 33, Ruch i Śląsk — po 30, Górnik W., GKS i Motor — po 29, Wisła i Zagłębie — po 25, LKS — 24, Baltyk — 23 oraz spadkowicie: Cracovia — 19 i Szombierki — 17.

NA plan pierwszy wysuwają się mecze Lecha z Pogonią i Widzwa z Legią. Mają one szczególne znaczenie dla ich gospodarzy — Lecha i Widzwa, którzy do ostatniej chwili rywalizują o tytuł mistrza Polski. W tej chwili z jedynką przewagą prowadzi Cracovia z Poznania. Jeśli Pogoń która ma już zapewne III miejsce i start w Pucharze UEFA, wygrała by z lechtami, a Widzew z Legią, mistrzem kraju zostalby zespół Łódki. Jednocześnie gdyby w powyższym układzie Górnikowi Za brze przytrafiła się porażka z LKS, mielibyśmy następujący końcowy układ tabeli: 1. Widzew, 2. Lech, 3. Pogoń, 4. Legia. W tej sytuacji, zakładając, że Lech pokona Wisłę w Pucharze Polski i wystartowałby w PZP, Legia użyłaby prawo startu w Pucharze UEFA, jeśli natomiast Lech wygrałby z Pogoń, Legia musi przystąpić do rozgrywania w meczach ligowych. Lechowi natomiast, przetrzymać prawo startu w Pucharze UEFA. Jeśli natomiast Lech wygrałby z Pogonią, Legia może przystąpić do rozgrywania w meczach ligowych. Lechowi natomiast, przetrzymać prawo startu w Pucharze UEFA.

PRZED meczem Lech — Pogoń o spotkaniu tym i mijającym ligowym sezonie rozmawiamy z kierownikiem sekcji piłki nożnej MKS Pogoń Krzysztofem LEWANOWICZEM.

— W niedziele trener Eugeniusz Kosiński a wczoraj kapitan drużyny Adam Kęsy, powiedział, że Pogoń chce spróbować powalczyć w Poznaniu o 2 punkty. Jakże są — pa na zdaniem Pana szanse na zrealizowanie tego ambitnego zamiaru?

— Choć rezultat tego meczu w niczym nie zmienia sytuacji naszej drużyny, absolutnie nie zamierzamy traktować tego występu jako pojedynku „o piątruszkę”. Przeciwnie, zespół bardzo solidnie się do niego przygotowuje. Zwycięstwo PR — TV 3:1

W SOBOTĘ na stadionie Arkonii doszło do ciekawego spotkania piłkarskiego pomiędzy pracownikami Polskiego Radia i OTV Szczecin. Mecz zakończył się zwycięstwem „radiowców” 3:1. Bramki dla PR zdobyli: Witold Michalski (3) oraz Ryszard Mysiak (z rzutu karnego) a jedynego gola dla OTV zdobył Piotr Baranowski.

nad tej klasy zespołem to wielka satysfakcja potwierdzenie umiejętności drużyny, również za wyprzeżenie nas w końcówce ligowych gier. Uczynimy więc wszystko by wypaść w Poznaniu jak najlepiej. A szanse na powodzenie, gdy się gra bez obciążenia są duże.

— Widzę, że III lokata nie bardzo was satysfakcjonuje...

— Jesteśmy szczęśliwi, że wreszcie — po blisko 40 latach krzewienia futbolu w Szczecinie, doczekaliśmy się drużyny, która wy-

wała prawo startu na europejskiej arenie. Zdecydowały o tym wygrane zwycięstwa, poczyniono przez zespół w ostatnich trzech latach. W sezonie 81/82 było 5 miejsce, w następnym czwarcie i teraz trzeci. Sukcesywnie nieśliśmy się więc w górę, wygrywając po drodze Puchar Interfoto i silnie obsadzony turniej w Brugge. To były zwycięstwa naszego wyjątku na europejskiej arenie. Sukces w lidze osiągnęliśmy pomimo odejścia z Pogoni takich rutynowanych zawodników jak Diernat, Turowski, Kozłowski, Stelmasiak, czy Woronko. Mimo to w 100 procentach usatysfakcjonowani nie jesteśmy. Tak niewiele bowiem brakowało by sięgnąć po „szesze wyższą lokatę”.



— Co wam w tym przeszło do głowy?

— Przed wszystkim fatalna, nie oczekiwana porażka z Legią w Szczecinie, której doznaliśmy grając bez Makowskiego i Sokółskiego. W ogóle kontuzja Makowskiego poważnie osłabiła nie tylko obronę lecz cały zespół. Potem był pechowy remis z Baltykiem. Jednocześnie wciąż mamy mniej piłkarskich indywidualności niż np. taki Lech czy Widzew.

— Główny problem to chyba obsadzenie linii napadu?

— To nasz największy kłopot. Brak nam bowiem dobrze technicznie wyszkolonego napastnika, który przejmowałby podania od skrzydłowych i potrafiłby skutecznie wykańczać akcje.

— Czy myślicie o wzmocnieniu drużyny?

— Tak, czynimy określone starania. W czym — pana zdaniem — tkwi siła Pogoni? Co zdecydowało o zwycięstwie nad Arkonią?

— W tym meczu nie mówię już o specjalistycznym sprzęcie, powódzie dezorganizacji zajęć szkolnych. Kluby sportowe nie tylko cierpią na brak sprzętu, ale też nie są go w stanie zakupić. Magazyny przedsiębiorstw handlowych świecą pustkami, a sprzedawcy rozkładają ręce.

Jezeli już uda się zapobiegłymi działaczom zdobyć upragniony sprzęt, okazuje się często, że kasa klubu nie podola zakupom. Ceny ostatnio tak wzrosły, że biedniejsza kluby czeka chyba plajta.

— Jaki Pan ocenia poziom rozgrywek ligowych?

— Stabilizacja z minimalnym postępem w stosunku do minionego sezonu. Jednocześnie tendencja do wyrównywania się poziomu, czego dowodem mogą zaskakujące rozstrzygnięcia z porażkami Lecha i Widzwa włącznie. Na arenie międzynarodowej natomiast byliśmy bardzo słabi.

— Pogoń jest dziś jedną z najlepszych drużyn ekspozytów. Czy to epizod w historii klubu, czy za powieź trwałego sukcesu?

— Pogoń jest dziś jedną z najlepszych drużyn ekspozytów. Czy to epizod w historii klubu, czy za powieź trwałego sukcesu? Myślę tu zarówno o warunkach do rozwoju futbolu jak i przeprowadzania spotkań międzynarodowych.

II Spartakiada Osiedlowa Zwycięstwo SP-5

W HALI przy ul. Narutowicza odbyła się w piątek (prezentacja) walkę złych warunków atmosferycznych ze stadionu przy ul. Kłodzieckiej II Spartakiada Osiedlowa dla młodzieży z SP-1, SP-2, SP-3 i SP-4, organizowana przez Komitet Osiedlowy Samorządu Mieszkańców nr 10 oraz VII LO im. Olimpijczyków Polskich. Zwyciężyła SP-5 przed SP-3, SP-2 i SP-1. Była to udana impreza służąca integracji młodzieży z kilku szkół i jednocześnie godną uświadomienia forma współpracy Komitetu Osiedlowego ze szkołami, instytucyjnymi na terenie jego działania.

Z reprezentacją Under-21

M. Leśniak jedzie do ChRL

PO zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo I ligi, piłkarska reprezentacja Polski do lat 21 uda się do Chińskiej Republiki Ludowej, gdzie weźmie udział w imprezie pn. Turniej Muru Chińskiego. Wśród zawodników powołanych do tej drużyny znalazł się m. in. piłkarz Pogoni, Marek Leśniak. (Jg)

Pożegnanie pływaka

J. Chrościelewskiego

Puchar pojechał do Raciborza

PRZEZ dwa dni na basenie WDS rozgrywane ogólnopolskie zawody pływackie sekcji młodzieżowej z udziałem uczniów z 12 szkół. Najlepsze wyniki uzyskał: K. Perkowski (Stal Stocznia) na 100 m st. dow. — 1.01.05 i 200 m st. dow. — 2.13.25. A Wiek (Lublińska) na 100 m st. kl. — 1.16.63, J. Chrościelewski (AZS AWF Gdańsk) na 200 m st. dow. — 2.00.23, K. Myrczyński (SMS) na 100 m st. dow. — 0.55.45.

W czasie zawodów odbyła się miła uroczystość pożegnania Jarosława Chrościelewskiego, który przez 10 lat bronił barwy Stali Stocznia, a od niedawna, w związku ze studiami reprezentuje barwy AZS AWF Gdańsk. (Jk)

Trenerska „II” Europy

OSMIU trenerów piłkarskich rezezerwowo uczestniczą w finałowych mistrzostwach Europy — 84 Jupp Derwall, Michel Hidalgo, Guy Thys, Todor Veselinow, Sepp Piontek, Fernand Goebel, Rafał Kusy i Miquel Muñoz wytypowało najlepszą „drużynę” naszego kontynentu. Oto ona: Schumacher (RFN), Amoros (Francja), Schuster (RFN), K. H. Foerster (RFN), Cabrini (Włochy) — Giresse (Francja), Platini (Francja), Robson (Anglia), Gordillo (Argentyna), Voller (RFN), Rummengge (RFN).

Wchodzi na 5 km

Rekord Polski M. Henzla

MAREK HENZEL (Olimp Łobez), wychowanek trenera Piotra Kiedrowicza, pobił na zawodach wojewódzkiej ligi młodzików w Szczecinie rekord Polski zawodników do lat 15 w chodzie na dystansie 5 km. Jego czas 23.34.

Nasz komentarz

ROK 1984 jest rokiem wielkiego sportu. Najlepsi uczestniczą w wielu zawodach na sportowych arenach świata, biją rekordy, korzystają z najnowocześniejszego sprzętu sportowego. Wielki sport pozostawia w cieniu mniejsze zawody, w których startują dzieci, młodzież i początkujący sportowcy.

Dla kultury fizycznej w kraju rok ten jest również okresem sumującego pewien etap działalności. Dokonywany bilans 40-letniego „ulegającego” panom osiągnięć polskiego sportu.

Niedawno na wyjazdowym posiedzeniu plenarnym Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w Lublinie jego przewodniczący M. Renke stwierdził, że w powojennych startach na olimpijskich zawodach zdobyliśmy łącznie 156 medali w tym 36 złotych, 46 srebrnych i 77 brązowych. Także w mistrzostwach Europy i świata dotychczasowy dorobek jest imponujący. Wywalczyliśmy bowiem na nich 1273 medale w tym 289 złotych.

NASZ aktualny stan posiadania to 275 tys. sportowców, zarejestrowanych w 1720 klubach. Mamy 1589 stadionów, 5599 hal i sal spor-

towych, 284 pływalnie kryte i 589 pływalni otwartych.

Ale jednocześnie Marian Renke stwierdził: mam obowiązek wręczyć Ci trzy słabe i cztery silne uciury sportowe, a także obciążę mam sytuację tragiczną. Problem.

W naszym kraju mamy zaopatrzenia w sprzęt sportowy stały się jednym z najtrudniejszych, a ich rozwiązanie zdecydowanie będzie o dalszym rozwoju kultury fizycznej i sportu w kraju. Te fakty sprawdzają się po siłkość w codziennej rzeczywistości, której oblicze w terenie jest jeszcze ciemniejsze. Brak sprzętu nie dotyczy zasadniczo najwyżej sferzy, chociaż i tam doskwierają jego niedostatki. Najbardziej poszkożony jest jednak poziom wycieczki wypadki podczas ćwiczeń są dzieł i młodzieży na lekcjach wychowania fizycznego. Brak tenisówek, spo-

denek gmnastycznych koszułek sportowych, nie mówię już o specjalistycznym sprzęcie, powódzie dezorganizacji zajęć szkolnych.

Kluby sportowe nie tylko cierpią na brak sprzętu, ale też nie są go w stanie zakupić. Magazyny przedsiębiorstw handlowych świecą pustkami, a sprzedawcy rozkładają ręce.

Jezeli już uda się zapobiegłymi działaczom zdobyć upragniony sprzęt, okazuje się często, że kasa klubu nie podola zakupom. Ceny ostatnio tak wzrosły, że biedniejsza kluby czeka chyba plajta.

OTO przykładowe porównywanie ceny wybranego sprzętu sprzed trzech lat i dzisiaj: tenisówki 70 zł — 50 zł, spodenki 70-80 zł — 100 zł, drewniana rakietka 70-80 zł — 100 zł, tenisowe dła siatkarzy 1500 — 18000 zł. Dla pełnego obrazu podajemy, iż są to wyłącznie ceny sprzętu krajowego, importowany jest o wiele droższy. Taki wykaz cen, składający się z kilkudziesięciu pozycji

przyński do redakcji jeden z działaczy sportowych.

Rozumiemy niepokój klubów sportowych. Piłkarze nie mogą ganiać nago po boisku, ale co mają w tym wypadku powiedzieć rodzice? Klub może zamówić spodenki, trampki i dresy bezpośrednio w wytwórni, ale mama i tata na próżno będą szukać sklepu sportowego, by w końcu zadowolili swojego łatorośl przepłacając w but-

budzi mieszane uczucia wśród młodzieży ludzi w przetargach pepogach i podniecających dresach.

Na pewno wtedy w ich marzeniach rodzi się pytanie: dlaczego ja bez żadnych kłopotów w sklepie sportowym nie mogę kupić trampki? Dlaczego zwyczaj „nady dasy”, bawełniane sportowe „koszulki” można kupić tylko w koszmie?

W tym roku na obiektach sportowych Poznania odbędzie się kolejna impreza Spartakiada Młodzieży pod patronatem Między narodowego Komitetu Olimpijskiego. Na pewno młodzież 45 województw przyciąga tam w nowszych teniskich dresach. Kiedy zgłasza spartakiadowy znicz każdy z nich, młodzież doręczy, by zwrócić się macierzyństwu klubowemu. Przed tym jednak pochwały się wśród swoich najbliższych ładnym ubiorem. Kolejny bez wątpienia zapytają z ządrosia — Skąd dostales te piękny sprzęt? Bytem na wielkim święcie „sportu i młodości” — odpowie z dumą uczestnik spartakiady. Ale zaraz młina mu zrzędzie. Wiem, bowiem, że koszulka, spodenki, buty „adidasy” i dresy nie są przecież jego.

Chętałyby się pomóc tym młodym ludziom. Tylko jak? Epa.

czym uprawiamy sport?

**WTOREK,
12 CZERWCA**

DZIŚ:
Jana, Onufrego

JUTRO:
Lucjana, Antoniego

POGODA

ŚLONECZNIŃ. Temp. do 19 st. Wiatry stałe, zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wyniosło 1027 hPa (776,3 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY (tel. 423-75) — „Pierścień i róża” (g. 15; środa: g. 10 i 13).

KINA

DELFIN (kino studyjne — 468-78) Konfrontacja 83 — „Gra w wojnę” g. 15, 18.30, USA, 1. 18; środa: „Zęba” g. 9, 12.30, 15, 18.30, USA, 1. 18; COLOSSUM (tel. 458-18) „Akademia pana Kleksa” g. 15.30, cz. II (wtorek i środa); Konfrontacja 83 „Zęba” g. 15.30, 18.30, USA, 1. 18; środa: „Bez świadków” g. 9.30, 13.30, 16.30, 19.30, rad., 1. 18; BALTŲK (tel. 733-35) „Jędrzej bez głowy” g. 15, 18.30, rad. (wtorek i środa); Afta 83 — „Pieniądze” g. 17, 19.30, fr., 1. 18; środa: „Gra w wojnę” g. 17, 19.30, USA, 1. 18; POLONIA (tel. 221-834) „Rycerz Czerwonego Serduśka” g. 15.30, pol.; „Śmielcy chwila skomunowanego” g. 16, 18.30, fr., 1. 18 (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-02) „Zandam w Nowym Jorku” g. 14, 16, fr., 19.30, Wajka 9 ogień” g. 18, 30, kanad.-fr., 1. 18; środa: „Zaginął piesek” g. 10, 11, 18; „Zandam w Nowym Jorku” g. 12, 15.30, 18, 19.30, pol.; „Śmielcy chwila skomunowanego” g. 16, 18.30, 20.30, USA, 1. 15; DRUŻBA (tel. 356-05) „Przeprowadzka” g. 15.45, 18, 20.15, pol., 1. 18; ZAMEK (kino studyjne) „Manhattan” g. 17, 19.30, 1. 18; PROMIEN (tel. 374-95) „Saturm 3” g. 18, 17.45, ang., 1. 15; MARS — „Poszukiwacz zaginionej arki” g. 16, 18.15, USA, 1. 12; SZKOLNIAKOWE (Zdrowie) „Kapitan hajduków” g. 17.30, rum., 1. 12; „Kochanica Francuza” g. 18, ang., 1. 15; PRZYJAŃ (Dąb) „Duch” g. 17.15, 19.30, USA, 1. 15; MAJ (Zydowie) „Król Czarnonów” g. 18, USA, 1. 18; BAJKA (Policja) „Vabank” g. 16.30, pol., 1. 15; „Czas Apokalipsy” g. 18.30, USA, 1. 15; DEBBY „Cieliczka na Atene” g. 22, ang., 1. 18; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Cza-cza” węg., 1. 18; „Zandam na emeryturze” fr., 1. 12; WISLA (Goléniew) „Cza-cza” węg., 1. 18; „39 stopni” ang., 1. 12; WENUS (Goléniew) „Ostatnie metro” fr., 1. 15; INA (Stargard) Konfrontacja 83 — „Sep” węg., 1. 18; DAN (Stargard) „Afera Concorde” wł., 1. 15; „Wyspa złyńców” pol.; CUKRONIK (Stargard) „Nosferatu wampir” RFN, 1. 18; „Przyjaźń NRD” JUTRZENKA (Chojna) „Konopielka” pol., 1. 15.

TELEWIZJA

PROGRAM I
16 „U przyjaźnieli” 16.30 Wiadomości 16.40 Dła młodych widzów — „Latający Holender” 17.05 Dła dzieci „Michałki” 17.30 Film radz. „Mesto” 18.35 Program publicystyczny 19 Dobranoc 19.10 Kłlnka zdrowego człowieka 19.30 Dziennik 20 Studio wyborcy 20.25 Film CSSR „Powiat na północy” 21.25 ME w plicie nożnej Francja — Dania (II połowa) 22.30 Komentarze 22.40 To jest muzyka — utwory J. S. Bacha w wykonaniu Jehudi Menuhina 23.12 Wiadomości.

PROGRAM II
17 Wiadomości 17.10 Za kłlnrowica 17.30 „Powroty” 18 „Poszukiwania” 18.30 Kronika (lok.) 19 Skojarzenia — Teleturista 19.20 Przeboje Dwójki 19.30 Dziennik 20 Express reporterow 20.30 ME w plicie nożnej Francja — Dania (II połowa) 21.30 Sprawy łudzkie — cierpienie 22 Filmografia trzech pokoleń — „Irena do domu”

ŚRODA

PROGRAM I
8.10 Fizyka dla kl. VII. 9 Muzyka dla kl. II. 9.30 Film pol. „Gra” II Historia dla kl. VII. 11.55 Matematyka dla kl. I. 12.30 Czas reformy. 15.25 NURT — Wywołane problemy oceniania 16 Program publicystyczny 16.20 Losowanie Express Łotka i Malego Łotka 16.30 Wiadomości 16.40 Magazyn harcerzy 17.05 Dła dzieci — „Tik-tak” 17.30 Film wj.

relli NRD — g. 10—18; KLUB „KIERUNKI” — Marjacko 68 (skłirby), p. Piosłokich; Grafika Jana Kromydzkiego z Leszna — g. 17—20; SP. DOM KULTURY — Wj. Polskiego 20 — Malarsztwo Wandy Zymczak i Mariana Koziara — g. 15—22.

DYŻURY

SZPITALA
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Kolejowa 7; WEWN. GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO — rejonowy.

PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — tel. 807; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—17; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Wodna 20 — g. 8—18.

APEKI
KRZYWOUSTEGO 7a (dod. odtrutku) tel. 366-73; AL. WYZWOLENIA — tel. 221-012; STOLCZYŃ, Nad Odra 21 — tel. 239-422; PODJUCHY pl. Wolności 5 — tel. 612-573.

INFORMACJE
SZLUBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 449-46; g. 7.30—17.

OSRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-60 — g. 9—13.

WŁOGOWA — tel. 428-14 — g. 7.30—15.30.

RUCH STATKOWY — tel. 951.

KOLEJOWA — pociągi odjeżdżające tel. 935 i 933; pociągi przyjeżdżające — tel. 934.

POGOTOWIA
RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 907; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPOL. DZIELCZE — tel. 982; ELEKTROW. I — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986.

STACJE BENZYNOWE
CZYNNE CAŁA DOBE; Miekiewicza Kadubka (taxi), Iku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika. Pozostałe stacje czynne w g. 8—21.

RADIO

PROGRAM I
WIADOMOSCI. 16, 18, 19, 20, 22, 23, 14.55 Pieć minut o teatrze, 15.55 Szopen, 16.35 Bank przebojow. 17 Muzyka i Aktualności 17.25 Ten stary dobry jazz 18.05 Gorący temat, 18.15 Wspólni mi 18.20 Mini-czterka, 19.30 Radio dzieciom, 20.10 Koncert zyczeniowy, 20.40 „Diogenes w kontuszach” 20.50 Jazz w plicie, 21.05 Kronika sportowa, 21.15 Kariery i konkursy konkursow chopinowskich, 22.25 Muzyczne porównania, 23.10 Panorama świata 23.30 Poetyckie prezentacje, 23.30 Malutki na dobranoc.

PROGRAM II
WIADOMOSCI. 17, 20.15 0.50. 14 „Epitafium dla szpiega” 14.10 Muzyka z klubów i estrad, 15 Pamiatniki wspomnienia 15.10 Hłlna Frackowska wczoraj 15.30 Przegląd płytowy 15.55 Miniatura literacka, 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 17.20 Szczeciński nagrania 17.30 Publicystyka ekonomiczna 17.50 Ze swiatowej estrady, 18.03 Spokojnie przad mikrofonem, 18.30 Klub Stereo, 19.30 Wiecez w filharmoni 20.20 Wieczorne refleksje, 20.55 „Kara” — opowiadanie, 20.55 Wiecez w filharmonii, 21.10 Zespoły lat 60, 21.30 „Literatura i muzyka” — Nagranie wiecezowi, 21.40 Teatr PR, 22.10 Słuchajmy razem, 23 „Podróże do Polski” 23.20 Muzyka naszych czasow, 24 Głosy instrumenty, nastroje, 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III
15.05 Big-beat na płytach, 15.45 Prosto z kraju, 16 Zapraszamy do Trójki 17.30 Polityka dla wszystkich, 18.05 Informacja sportowa 19 Wielki przelaz, 19.30 Trochę swingowa, 19.50 „Z pleniemia cedru” 20 Cząly ten rock: „Missis” 20.45 Warszawa muzycznie 21 Redukcja muzyki smyczkowej 21.15 Książka tygodnia, 22.15 Duke Ellington i jego muzyka, 22.45 Posłuchaj warto, 23 Zapraszamy do Trójki, 23.55 Północ po 45.

PROGRAM IV
WIADOMOSCI: 16 19.30, 23.50, 14 w wtorec o przysyłkach, 14.15 Z archiwum Poznańskiej Orkiestry Rozrywkowej PRITZ, 14.30 Dła młodych słuchaczy — „Tajemnice świata” 15.15 Piano forte 15.30 Zanin spłujez plecak 15.45 Muzyka na solistkow 15.50 Lektury nastolatkow, 16.05 Leksykon piosenek literackich, 16.35 Widokrag, 17.05 Wielka symbolika, 18 Słownik higieny psychicznej „Smutek” 18.30 Muzyce na hobby, 18.40 Studio ekspertow, 19.40 Jęz nieśmielki, 19.55 NURT — Nauczyciel społecznik, 20.15 Melodie wiecezow, 20.30 Wiecez muzyki myśli, 22 Wirtuoz naszego stulecia, 22.50 Lektury Czworki, 23 Muzykoterapia, 23.55 Kalendarz radiowy.

PRACA

DOCHODZKA pomoc „Magury” Olsztyn, skrytka 326, tel. 723-15, ofert krajowych, zagranicznych 16711-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Mazury” Olsztyn, skrytka 326, tel. 723-15, ofert krajowych, zagranicznych 2252-K

NIEUCHOMOŚĆ

ROZPOCHĘTA budowę p-łowy bliźniaka w Grybiem przedaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16075.

ROZNE

KOLOR — naprawa Jawiszów — szybko, fachowo, Muzykally — Raddek, tel. 22-77-95, 16788-G

CZYSZCZENIE dywanow i wykładzin, 16782-G

DZłine, tel. 52-30-08, 16782-G

TV — kolor — inż. Małowski, 762-65, 14058-G

TELEWIZYJNA — Miśkiewicz 527-880, 12657-G

TELEFONOWE

przeistalowanie, naprawa Mal-Jakimowicz, 22-08-67, 2954-G

TELEWIZYJNA — Hermann Spicker, tel. 213-883, 14058-G

KOLOR — przeistalowanie, inż. Tosiek, 82-22-03, 11046-G

TELEWIZYJNA — Czernik, 809-04, 14534-G

TELEFONOWE, przeistalowanie — Marjuku, 88-474, 5778-G

INSTALACJE elektryczne — Trela, tel. 529-512, 15345-G

ANTENY krajowe, berlińskie — Galski, 44-816, 12568-G

ANTENY instaluje — Juliusz Waszkielec, 22-46-29, 14084-G

ANTENY berlińskie — UKF zachodni, Rzepka, tel. 82-49-33, 14301-G

ANTENY — ilkowskiej, 523-533, 13947-G

ANTENY instaluje — Kiziewicz, 360-57, 15380-G

MALOWANIE, tapetowanie — Wojciech Przekwas, tel. 73-98, 13619-G

TAPETOWANIE, malowanie — „Spolem”, tel. 22-38-70, 14568-G

CZYSZCZENIE dywanow, wykładzin — Greła, tel. 345-97 (8—15), 15173-G

NAPRAWA programatorów do pralek automatycznych, montaż zabezpieczonych programatorów, 500-768, 15263-G

PRALKI programatory — Rozen 711-41 (8—10), 14402-G

NAPRAWA pralek automatycznych, programatorów, Rutkowski — Młuki, 52-46-56, 14507-G

PRALKI automatyczne, programatory naprawiam, Tadeusz Konieczny, tel. 754-08, 10233-G

SKLEP Rzemiosła oferuje szeroki asortyment mebli, Ul. Malinowa 19 (Stacje Arkonki), 13651-G

SKLEP meblowy — Brodzińskiego 5, oferuje duży wybór mebli, 13155-G

OCEPLANIE, wycaśnianie drzwi, 230-840, 14123-G

AKWIZYTORA netera Wybrzeża (zabawki, sport), poszukuje, Królkowski, Lublin, tel. 443-01, 2902-K

WAGOWA — tel. 428-14 — g. 7.30—15.30.

RUCH STATKOWY — tel. 951.

KOLEJOWA — pociągi odjeżdżające tel. 935 i 933; pociągi przyjeżdżające — tel. 934.

POGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 907; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPOL. DZIELCZE — tel. 982; ELEKTROW. I — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986.

STACJE BENZYNOWE
CZYNNE CAŁA DOBE; Miekiewicza Kadubka (taxi), Iku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika. Pozostałe stacje czynne w g. 8—21.

PRACAZ

DOCHODZKA pomoc „Magury” Olsztyn, skrytka 326, tel. 723-15, ofert krajowych, zagranicznych 16711-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Mazury” Olsztyn, skrytka 326, tel. 723-15, ofert krajowych, zagranicznych 2252-K

NIEUCHOMOŚĆ

ROZPOCHĘTA budowę p-łowy bliźniaka w Grybiem przedaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16075.

ROZNE

KOLOR — naprawa Jawiszów — szybko, fachowo, Muzykally — Raddek, tel. 22-77-95, 16788-G

CZYSZCZENIE dywanow i wykładzin, 16782-G

DZłine, tel. 52-30-08, 16782-G

TV — kolor — inż. Małowski, 762-65, 14058-G

TELEWIZYJNA — Miśkiewicz 527-880, 12657-G

TELEFONOWE

przeistalowanie, naprawa Mal-Jakimowicz, 22-08-67, 2954-G

TELEWIZYJNA — Hermann Spicker, tel. 213-883, 14058-G

KOLOR — przeistalowanie, inż. Tosiek, 82-22-03, 11046-G

TELEWIZYJNA — Czernik, 809-04, 14534-G

PRACA

DOCHODZKA pomoc „Magury” Olsztyn, skrytka 326, tel. 723-15, ofert krajowych, zagranicznych 16711-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Mazury” Olsztyn, skrytka 326, tel. 723-15, ofert krajowych, zagranicznych 2252-K

NIEUCHOMOŚĆ

ROZPOCHĘTA budowę p-łowy bliźniaka w Grybiem przedaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16075.

ROZNE

KOLOR — naprawa Jawiszów — szybko, fachowo, Muzykally — Raddek, tel. 22-77-95, 16788-G

CZYSZCZENIE dywanow i wykładzin, 16782-G

DZłine, tel. 52-30-08, 16782-G

TV — kolor — inż. Małowski, 762-65, 14058-G

TELEWIZYJNA — Miśkiewicz 527-880, 12657-G

TELEFONOWE

przeistalowanie, naprawa Mal-Jakimowicz, 22-08-67, 2954-G

TELEWIZYJNA — Hermann Spicker, tel. 213-883, 14058-G

KOLOR — przeistalowanie, inż. Tosiek, 82-22-03, 11046-G

TELEWIZYJNA — Czernik, 809-04, 14534-G

PRZETARG

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZETWORCZE PRZEMYSŁU PASZOWEGO „BACUTIL” w Szczecinie

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu dostawczego marki Żuk, nr podwozia 112774, nr silnika 725095, nr rej. SZC 192 Z, cena wywoławcza 181 200 zł.

Przetarg odbędzie się 20 czerwca 1984 r. w Szczecinie przy ul. Gdańskiej 16b. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Gdańskiej 16b w Szczecinie. Samochód można oglądać w siedzibie przedsiębiorstwa na dwa dni przed przetargiem w godz. 10—14. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2972-K

KOLEJANEC

BOŻENIA MANKOWSKIEJ
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają:
zarząd O/M PTTK, współpracownicy z Biura Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK w Szczecinie.

MGR
MARIU ZDOBYCH
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

Siostry

składają:
koleżanki i koleżdy z Szóstwa Informatyki Stożni Szczecińskiej im. A. Warskiego.

HELENE CHOBER
i
ELŻBIECIE LEMPICKIEJ
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają:
koleżanki i koleżdy z Szóstwa Informatyki Stożni Szczecińskiej im. A. Warskiego.

Z głębokim żalem informujemy, że 26 maja 1984 r. poejnany z Bogiem odszedł do wieczności przeżywszy 56 lat

śp.
Wacław Kowalewski
ukochany Mąż, najlepszy Ojciec i Dziadek.

Kierownictwu i pracownikom OTS Transnafi — Ekspozytura Szczecin i licznym przyjaciółm, pomocnym w tych ciężkich chwilach oraz uczestniczącym w ostatniej drodze Żmarłego dziękuję pogrążeni w żalobie

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWIA I WNUCZKA.

Pracownicy poszukiwani

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA-KSIAZKA-RUCH” Oddział w Szczecinie, ul. Czackiego 3a

pilnie zatrudni na umowach agencyjnych osoby na stanowiska SPRZEDAWCÓW do punktów sprzedaży na terenie Szczecina oraz osoby w wieku do lat 40 na stanowiska konwojentów (dostarczanie prasy do punktów sprzedaży na terenie Szczecina). Wynagrodzenie do 16 tys. zł.

Wymagane wykształcenie zasadnicze. Od ww. grup pracowników nie są wymagane skierowania z Urzędu Zatrudnienia.

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych tel. 351-14 i 476-01 w 30 lub osobiście pokój nr 13. 2691-K

garek kieszonkowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16807.

LOKALE

MIESZKANIE 3 pokoje, 61 m kw. os. Kalliny sprzedam. Tel. 52-30-42, 16683-G

POKOJ do wynajęcia. Owiadziasta 5, 16831-G

PANI z dzieckiem poszukuje pokoju, 436-12 na dzień przedpołudniowy, 16829-G

PILNIE poszukuje umebłowanej kawalerki na okręg Jednoosze. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16889, M-2, ul. Rynkowa 22 2900-K

KOSZALIN — kawalerka, budownictwo, własnościowa, zamienie na równorzędne, lub większe w Szczecinie, Tel. 23-08-68, 15060-G

LOKAL na cicha działalnolność rzemieślnicza kupię lub wymiame (nałcheynie w centrum), Tel. 706-34, 14941-G

POSZUKUJĘ pokoju z wygodami blisko morza — Hłpiec, sierpień, Piętrak, 05-000 Otwock, ul. Staszica 22 2900-K

Zgodnie z wieloletnią tradycją

Taksówkarze — dzieciom

WSPÓLNA czerwową impreza wychowanków z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Kalekich w Policach i szczecińskich taksówkarzy ma już długą tradycję. Przed 15 laty, z inicjatywą Władysława Potęchy (kierownca taxi nr 55 w Policach) odbyła się po raz pierwszy w odstępnych roku długi rajd taksówek wyrusza w pierwszych dniach czerwca sprzed ośrodka w Policach wioząc wychowanków do Wesołego Miasteczka w Szczecinie.

rywkowych Oddział w Szczecinie. Ono właśnie funduje bezpłatną zabawę w Wesołym Miasteczku (za bilet na karuzele, huśtawki, itp. przywiezione przez taksówkarzy dzieci nie płać).

Tegoroczna impreza, podobnie jak poprzednie, dała podopiecznym polickiego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego wiele radości i emocji. A przecież właśnie tym dzieciom, skrzywdzonym przez los — zainteresowanie, serce i uśmiech ze strony dorosłych są szczególnie potrzebne. (su)

W minioną sobotę, 9 bm. 140 taksówek zjechało przed policki Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Tym razem najpierw dzieci gościły taksówkarzy prezentując im m.in. wystawę kółka fotografików. Na zdjęciach uwiecznione zostały także owe taksówkowe wyprawy do Szczecina.

Przed godziną 11 kolumna taksówek ruszyła z Polic wioząc około 300 dzieci. Przed ponoć godziną w Wesołym Miasteczku podopieczni bawili się wesoło, korzystając z licznych tutejszych urządzeń przeznaczonych do uciechy najmłodszych. Współorganizatorem tej imprezy oprócz dyrekcji i wychowawców Ośrodka Szkolno-Wychowawczego jest także Zjednoczenie Przedsiębiorstw Roz-

Kiedy po kartki?

MPGM informuje emerytów i rencistów pobierających karty zaopiecznia na artykuły reglamentowane w siedzibach OADM, iż kartki na lipiec pobierać należy: 13 czerwca (osoby, których nazwiska zaczynają się na A, B), 14 czerwca (DEFG), 15.06. (HIJ), 18.06. (K), 19.06. (LMN), 20.06. (NOP), 22.06. (ST), 23.06. (RTU), 25.06. (WZ).

Punkty wyławiania kart czynne są w poniedziałki od 12 do 17, w pozostałe dni od 9 do 14. W wolne soboty i w niedziele — punkty są nieczynne.

Notatnik szczeciński

● **AKF WSM** zaprasza dziś (we wtorek) na godz. 20 do SGM „Pasat” przy ul. Starzyńskiego 9 na pokaz filmów o Meksyku (w wersji angielskiej). Wstęp wolny.

● **SPOTKANIE** klubowe dla członków i sympatyków Klubu „Srebrne Wiosno” odbędzie się 13 bm. o godz. 18 w CKM „Słowiańszczyzna” przy ul. Korzeniowskiego 2 (tel. 48-58).

● W **SRÓDE** o godz. 17.30 w Klubie Garnizonowym odbędzie się przedkładca Dr Czesława Piłkowskiego na temat walorów turystycznych Słupska i Parku Słowiańskiego. Spotkanie przeznaczone jest m. in. dla członków Klubu Piłota Wycieczek Krajoznawczych, którzy mogą wziąć udział w wycieczce do Kołobrzega. Informacje tel. 719-21.

● W **KLUBIE** Garnizonowym czynne są dwie ekspozycje: wystawa fotograficzną „Tymna Siłwa pt. „Moje dzieci” oraz wystawa prac uczniów szkół podstawowych z okazji 49-lecia PRL pt. „Moja ojczyzna jest najpiękniejsza”.

Kronika wypadków

W **SZCZECIŃSKICH** Zakładach Materiałów Biurowych przy ul. Ściegiennego, 37-letni Zygmunt M. z Winicy usiłował wystrzelić z pistoletu, mieszkając Kostrzyna w czasie czyszczenia kotła przy pomocy sody kaustycznej uległ porażeniu chemicznym II stopnia. Lekarz pogotowia skierował obu medycy do szpitala.

NA **BOISKU** szkolnym przy ul. Pawła Stalmacha, 20-letnia Danusia G. wywróciła się na głowę — bramka piłkarska. Młody mężczyzna stracił przytomność. Lekarz pogotowia skierował Danusię P. z objawami wstrząśnienia mózgu do kliniki PAM przy ul. Unii Lubelskiej.

OKOŁO godz. 22.30 w przedsiębiorstwie przy ul. Gdańskiej 14, trzydziestoletni Sławomir K. będać (jak wynika z informacji pogotowia) pod działaniem alkoholu padł z bramy z wysokości 2,5 m i uderzył głową o beton. Ranny przebywa w szpitalu.

NA **UL. Energetyków** nietrzeźwy (zgodnie z ustalonymi metodami) przechodził Marian G., przechodząc przez jezdnię wpadł pod koła „malucha”. Wypadek skończył się szpitalem. (ap)

Trzeba już dziś pomyśleć...

O szkolnych podręcznikach

UCZNIOWIE już liczą dni do wakacji. A pozostało ich niewiele, ot zaledwie kilkanaście. Nie dziwnego, że dzieci myślą już o letnich uciechach — wyjeździe na kolonie, obozy, wczasy z rodzicami, na wies. Coraz niechętniej sięgają do zeszytów i podręczników szkolnych, a każda lekcja dłuży się bardziej

niż na początku roku szkolnego. W szkołach jednak musi się myśleć już o następnym roku. Pora zadbać o to, by uczniowie przychodzący na lekcje we wrześniu byli wyposażeni w potrzebne podręczniki i zeszyty do ćwiczeń. Szkoły podstawowe mają obowiązek zapewnić swoim uczniom nieodpłatnie komplety podstawowych podręczników i ćwiczeń.

W niektórych placówkach zaczęto już odbierać od dzieci podręczniki, które służyły im w mijającym roku. Książki te bowiem otrzymają uczniowie o rok młodszy. Trzeba także zgromadzić podręczniki nowe — dla klas „0” — książki „Mam 6 lat” oraz komplety dla pierwszoklasistów. Ci bowiem otrzymają podręczniki nowe i nie

są zobowiązani zdać ich pod koniec roku szkolnego (choć wiele szkół zwraca się o to z prośbą do dzieci zdających do II klasy), i książki takie otrzymają.

Kuratorium Oświaty i Wychowania złożyło zamówienia na potrzebne naszym uczniom podręczniki. Obecnie, poprzez Dom Książki, trwa dostarczanie ich i rozdzielanie szkołom. Najlepiej jak dotąd przedstawiają się dostawy książek dla klas pierwszych, oprócz podręcznika do nauki o środowisku, wszystkie inne nadeszły już w pełni. Przez pierwszy semestr zaś będą musieć posługiwać się starymi podręcznikami (o starym programie). Nie zostaną także wydrukowana historia dla klasy V, ta już wydrukowana z opóźnieniem. Uczniowie otrzymają je dopiero w II półroczu roku szkolnego 1984/85.

Wiadomo też, iż nie wszystkie podręczniki trafią do rąk uczniów do początku września. Nowe książki do biologii i historii dla klasy VII oraz historia dla klasy VI będą wydrukowane z opóźnieniem. Uczniowie otrzymają je dopiero w II półroczu roku szkolnego 1984/85. Zatem nie mogą być posługiwani przez starymi podręcznikami (o starym programie). Nie zostaną także wydrukowana historia dla klasy V, ta już wydrukowana z opóźnieniem. Sprawa — zdaniem dyrektora — trafi do szkół w nadchodzącym roku szkolnym.

SZKOŁA zobowiązana jest dostarczyć uczniom klas podstawowych podręczniki i zeszyty

ćwiczeń. Nie dotyczy to jednak książek i materiałów uzupełniających, takich jak zbiory zadań, słowniki ortograficzne, atlasy, itp. Niestety, tych pomocy naukowych księgarskie oferują niewiele i uczniowie oraz ich rodzice mogą mieć kłopoty ze skompletowaniem stosownej „wyprawki” do poszczególnych klas.

Uczniowie szkół ponadpodstawowych nabywają potrzebne im podręczniki. I tu poczynione zostały zamówienia i tu rozdziela się otrzymane książki poszczególnym szkołom. Często jednak nie sama placówka oświatowa wydaje (odpłatnie) podręczniki, lecz daje zamówienie księgarni, aby są one dokonali zakupu w księgarniach.

NIE wszystkie jednak pomoce naukowe potrzebne uczniom szkół ponadpodstawowych są łatwo osiągalne w Domu Książki. Niektóre pozycje są w ilościach niewystarczających. Tym bardziej więc dziwią i niepokoją sygnały otrzymywane przez redakcję od uczniów szkół średnich oraz pomaturalnych, że antykwariat przy al. Wyzwolenia (jeden przyjmujący dotąd podręczniki) — coraz częściej odmawia odbioru książek szkolnych. Miejmy nadzieję, iż były to tylko czasowe perturbacje i tylko młodzież będzie mogła korzystać w pełni z usług tej placówki. (su)

Ważnym jest też, aby uczniowie otrzymywali pomoce naukowe w odpowiednim czasie. W tym celu należy zadbać o to, aby zamówienia na pomoce naukowe były składane z odpowiednim wyprzedzeniem. W tym celu należy zadbać o to, aby zamówienia na pomoce naukowe były składane z odpowiednim wyprzedzeniem.

SOS dla „zielonych płuc“ miasta!

Na wandal! jest tylko jeden sposób

W **TOKU** przedwyborczych spotkań mieszkańców Szczecina z kandydatami na radnych wiele uwagi zaprzętała sprawa ochrony środowiska naturalnego, w tym konieczność rozwoju zieleni w parkach, ogrodach, na ulicach. Mieszkańcy bowiem — co podkreślano — w jednym mieście Europy, w którym autentyczna puszcza graniczy z miejską zabudową. W dyskusjach na wyborczym forum drukiem tyle miejsca zajmowała krytyka zjawisk ujawnianych w naszym życiu: spekulanta stawiano na równi z wandalami — niszczyteliem pracy innych. Na wspomniany tu temat możemy — nie tylko na spotkaniach wyborczych — mówić bardzo długo i dużo. Cóż jednak robimy, by eliminować szkodliwych zjawiska? Nie jest to pytanie pod adresem władz miejskich lub innych, lecz skierowane do nas, mieszkańców swego miasta.

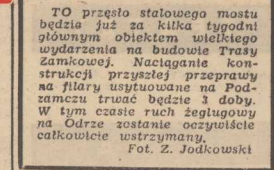
Stanisław Baszezyński, dyrektor przedsiębiorstwa Zielona Miejska zainteresował mnie problemem, który tylko pozornie zdaje się być błażostką. Jego zdaniem — wandalizm niekorzystny (nieestetyczny, gromiący naturę), dlatego nie bezwzględnie mówi o „niekto” osiągnął ostatnio апогей. Podłożem zjawiska jest bezgraniczna beznamiętność. Sprawa — zdaniem dyrektora — podzielił je za panie wulgi — zakrawa na problem społeczny!

Oto kilka hektarów lasów komunalnych w naszym mieście. Kończąc nasze spacerowanie, przyjeżdżając z zaproszenia PZM o biegach na wiekszość tych terenów, które mogłyby być piękne. Są w wielu przypadkach wielkim smutkiem. W Lasu Arkońskim, o którego wystrząsanie wspólnie z mieszkańcami czyni zabieg nasza gazeta — co i raz napotykalismy na oście kawałki, plastikowe pojemniki, wszelkiego rodzaju śmieci. To ślady po zmotoryzowanych chamałach. Nie waham się użyć tego wstrętnego mi skądinąd epitetu, ale jakież nazwać siebie tych, którzy porozstrawiają po sobie tego rodzaju ślady? Czy z wymiana oleju w silniku auta człowiek o zdrowych odczuciach pojedzie do lasu?

Jasnych Błoni. Od rana do późnych godzin jest tu wybieg dla wolno puszczonych psów. Nie mam nie przeciwko tym wspaniałym, mądrym zwierzętom. Człowiek jest jednak po to, by swoim czworonożnym przyjacielem opiekować się, rozumiał go na ile może, i tym samym kierował jego naturalnymi odruchami. Ale komu to tłumaczyć? Panisiumi, wstydyliwie jak obiektywne spoglądającym jak ich pupil hasa po świeżym kwieciku, kopie dziury lub po prostu paskudzi?

Może mi nie uwierzać, ale w Anglii — tu przypominam, że przecież nie brak tu nas chorujących do dziś na malpowianu wszystkiego z Zachodu — widoczek damy, biegnącej za swym psem ze szczotką i szufelką, żeby sprzątać to, co on wywalił, jest czymś normalnym. Dlaczego? Dlatego że tam brudzenie i niszczenie czegoś, co kosztowało i co ma służyć innym, jest karalne w ciężkiej ciężko pracownej mamonie

Dyrektor PZM służy wylężeniem strat, jakie ponosi każdego dnia miasto z tytułu działalności wandalizacji. Zniszczony świeżo posadzony kwiaty w parku przy pl. 23 Lipca. Jakoś z tego powodu protestów nie było, podczas gdy budowa ja-



TO przebieg stalowego mostu będzie już za kilka tygodni głównym obiektem wielkiego wydarzenia na budowie Trasy Zamkowej. Najcenniejsze komponenty przyszłej przeprawy na filary usytuowane na Podzamczu trwać będzie 3 doby. W tym czasie ruch żeglugaowy na Odrze zostanie ograniczone całkowicie używamy. Fot. Z. Jodkowski

SM „Odra” w Policach organizuje

Półkolonie w lipcu

W **LIPCU** br. Spółdzielnia Mieszkanolowa „Odra” w Policach organizuje półkolonie dla dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Zajęcia prowadzone będą we wszystkie dni robocze w godz. od 9 do 15. W programie gry i zabawy na świeżym powietrzu, wycieczki (m. in. statkiem po porcie), a w razie nie pogody — gry świetlicowe i wyświetlanie filmów.

Ponieważ miejsce jest mało (dla 80 dzieci) decydować będzie kolejność zgłoszeń. Zapisy na półkolonie przyjmowane są od dziś do 22 czerwca br. w Domu Kultury SM „Odra” w Policach w godz. 13-17. Więcej informacji zasięgnąć można pod numerem telefonu 175-287.

Jeśli się pojawi...

Czerwona woda

JAK poinformowano nas w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej, przedsiębiorstwo to zaczyna przygotowywać się do sezonu remontowego.

W związku z tym woda krążąca w sieci ciepłej zaborwana zostanie (barwnikiem spożywczym) na kolor czerwony. Płyn ten nie powinien jednak pojawić się w naszych kranach. Jeśli stanie się inaczej — znaczy to iż wymiennik ciepły w budynku jest uszkodzony. O powyższym fakcie lokatorzy powinni zawiadomić Pogotowie Ciepłownicze (tel. 993). (mor)

Ważne informacje

Szukajmy wandal!

Kiegos murku wywołała potężną awanturę. Zniszczone jest park Zereskiego i Kasprowicza. Mają w tym udział nie tylko wandyale — indywidualiści! O to teren amfiteatru na zlecenie „Estady” otoczono potężnym stalowym parkanem na betonowym podłożu. Widok okropny, koszt. przedsięwzięcia kolosalny. Dziwne, że nikogo o to słowa nie zabolało...

Szkodników należy karać i to ostrzeżenie dotąd. To, co przed chwilą napisalem, sianowi jednak bardzo niesprecyzowane, a może niebezpieczne. Pokazanie mi bowiem ukaranych. Może znaleźć się dwóch przyłapanych przez patrol milicji, kiedy bezmyślnie bliż przebrzawek, zamiast się alejka. Do kar trzeba dołączyć potępienie i atmosferę niechęci.

Kto dziś zwróci uwagę wandalowi? Nie mogą karać się wandalizacji. Wandalizacja jest brutalne potraktowanie. A może będzie inaczej? Może na przykład samorządy mieszkańców, które na pięć dni otrzymują większe uprawnienia, wskażą palcem na konkretnego wandyala żyjącego w osiedlu, bloku, dzielnicy? I wtedy dopiero możemy mieć nadzieję — coś wskoramy... (W. Jur.)